

Czas na przerwę...

Nr 14
11-12/2020



**Relacja z transmisji online
z Muzeum Ziemi Błonskiej**



**Wywiad z nauczycielką języka
angielskiego Panią Magdaleną Radziszewską**



NOWOŚĆ! Kącik dowcipnisi



Ciekawe zawody

Witajcie Drodzy Uczniowie!

Drodzy Czytelnicy!

To już kolejny numer naszej gazetki, który wydajemy podczas nauczania zdalnego. W serii ciekawe zawody pojawią się nowe, interesujące wywiady. Będziecie mogli przeczytać rozmowę Zuzanny Ziubińskiej z Panią Liwią Pawłowską, która jest wokalistką, aktorką oraz prezenterką. Zajrzyjcie do cyklu „Niezwykłe miejsca”, gdzie znajdziecie artykuły o Gruzji oraz o przylądku Horn.

Nie zabraknie recenzji książek i filmów, między innymi recenzji książki „Władca piasków” oraz recenzji filmu „Tajemniczy ogród”. O tym jak dbać o swoje zdrowie, dowiedziecie się z artykułów „Marchew” i „Zamiast cukru”. Na poprawę humoru polecamy Kącik Dowcipnisia. Powrócą znane i lubiane artykuły, w tym także artykuł o kultowych pojazdach oraz nowy cykl Kajetana Godziny pt. „Niezwykli mężczyźni”. Kontynuujemy także Kącik sportowy, choć w nieco zmienionej formie.

Mam nadzieję, że artykuły przygotowane przez nasz zespół redakcyjny umilą Wam ten trudny czas.

Miłej lektury!

Redaktor naczelny

Antonina Biernat

SPIS TREŚCI

1. O dawnych tradycjach bożonarodzeniowych
2. DogTrekking z Husky'm
3. Poradnik plastyczny
4. Recenzja filmu „Tajemniczy ogród”
5. Recenzja książki „Władca piasków”
6. Wywiad z wicedyrektorem Departamentu Planowania i Analiz Banku
7. Niezwykli mężczyźni
8. Niezwykłe kobiety
9. Gruzja
10. Przylądek Horn
11. Wywiad z Panią Liwią Pawłowską
12. Wywiad z naszą nauczycielką - Panią Magdaleną Radziszewską
13. Śmieszki i heheszki w wydaniu świątecznym
14. Kultowe pojazdy
15. Akcje Samorządu
16. Ciekawostki
17. Kącik poezji
18. Nasi sportowcy
19. Komiks



O dawnych tradycjach bożonarodzeniowych

Dnia 12.12.2020 uczniowie z kółka dziennikarskiego wzięli udział w spotkaniu on-line, prowadzonym przez dr Tomasza Prusaka w Muzeum Ziemi Błońskiej. Poruszało ono tematykę zwyczajów bożonarodzeniowych w dworach ziemiańskich.

Mogliśmy poznać wiele staropolskich tradycji, których duża część niestety nie przetrwała do dziś. Pan dr T. Prusak przytaczał też wypowiedzi ludzi ze swojej autorskiej książki. Pochodzili oni z rodzin ziemiańskich i dzielili się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa. Dowiedzieliśmy się, że w przeddzień lub w samą Wigilię przywożono z lasu choinkę; świerk lub sosnę. Dekorowano ją ozdobami zrobionymi własnoręcznie, małymi świeczkami, włosami anielskimi, a obok stawiano małą szopkę. W Wigilię spożywano wyłącznie posiłki postne np. śledzie,

pieczywo. W czasie przygotowywania stołu do uroczystej kolacji, pod białym obrusem kładziono sianko, co do dzisiejszych czasów w wielu domach się robi. Zdarzało się także, że z żdźbeł siana młodzi robili wróżby o szczęściu, długości życia itp. W rogu jadalni stawiane były snopki zboża. Zwyczaj ten jednak zaczął zanikać i współcześnie raczej się go nie stosuje. Do wigilijnego stołu siadano podobnie jak dziś - kiedy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka. Aczkolwiek nie zawsze podawano dwanaście potraw, ponieważ nie dałoby się zjeść ich wszystkich. Po wieczery przechodzono do pomieszczenia, w którym stała choinka. Najczęściej był to salon. Wtedy można było zobaczyć pięknie udekorowane drzewko z zapalonymi świeczkami. Otwierano prezenty, które leżały pod nim lub rozda-

wane były przez któregoś z domowników. Następnie śpiewano kolędy, najczęściej przy fortepianie lub pianinie. Czasem nawet pan domu o północy chodził do stajni, żeby podzielić się opłatkiem ze zwierzętami. Jeśli była taka możliwość uczęszczano na pasterki.

Spotkanie bardzo mi się podobało. Opowiadanie Pana Tomasza o dawnych tradycjach wprowadziło nas w świąteczny klimat. Można niemalże było poczuć smak bożonarodzeniowych potraw... film jest dostępny na you tube. Polecam obejrzeć każdemu, kto jeszcze nie do końca wierzy, że święta tuż tuż!

Karolina Olesiejuk VIIIa

Jak spędzamy wolny czas w dobie pandemii?

DogTrekking z Husky'm

Rok temu, w czasie Świąt Bożego Narodzenia, w moim domu pojawiła się mała sunia, którą nazwaliśmy Sharka inspirowaną filmem „Balto”. Przez kolejne miesiące nauczyliśmy się siebie nawzajem. Gdy już mieściła się w pełnowymiarowe specjalne szelki do dogtrekkingu, rozpoczęliśmy przygodę ze wspólnym bieganiem. Na początku potrzebna jej była zachęta, ale później naturalnie dla swojej rasy zaczęła pracować, biegając ze mną uliczkami Bieniewic.

Husky to piękny pies, który jest bardzo przyjazny dla dzieci. Potrafi być niesamo-

witym i wiernym przyjacielem dla całej rodziny, zachęcającym do aktywności fizycznej. Uwielbia ruch, ponieważ jest to silny pies zaprzęgowy.

Rasa ta jest bardzo stara i pochodzi z rejonu Kołymy na Syberii. Hodowana była tam przez Czukczów. Około 3000 lat temu klimat uległ tam dużemu ochłodzeniu, więc zaczęto wykorzystywać psy do ciągnięcia sań podczas polowań. Kiedy była potrzeba przewiezienia cięższych ładunków tworzone większe zaprzęgi, które potrafiły pokonać 120km, ciągnąc nawet do 600 kg. Husky były też wykorzystywane przez Rosjan do transportu pasażerów i poczty, pokonując 160-180 km dziennie w szybkim tempie.

Niezwykłe w husky'm jest to, że widać po nim całą gamę emocji, z którymi możemy się identyfikować. Jeśli stara się być posłuszny, pomimo tego, że wolałby inaczej, to całym sobą potrafi to wyrazić, zachowując jednocześnie charakterystyczne dla siebie piękno gestów.

Podczas lekcji zdalnych i obowiązujących zasad izolacji z ogromną przyjemnością chodzę na spacer i biegam z Sharką. Staram się to robić jak najczęściej, ponieważ oboje potrzebujemy teraz dużo ruchu.



Fot. Olga Szypkę

Adam Szypkę Vb

Co robimy w wolnym czasie, czyli jak nie nudzić się w czasie pandemii? Poradnik plastyczny

Praca zdalna - dni spędzone w domu przed monitorem, szaro-bure jesienno-zimowe. Kina, place zabaw nieczynne – ale ja się nie nudzę. Stworzyłam swoją oazę - kącik plastyczny. Kleję, wycinam, maluję. Opiszę jak tworzę zwierzęce ogony.

Moim pierwszym ogonem był ogon wilka. Do jego stworzenia użyłam: kleju na gorąco, nożyczek, piór, maty dla psa, smycz do kluczy, grubego sznu-
ra, łańcucha na choinkę.



Fot. Agnieszka Lipowska

Do zrobienia ogona można użyć coś co macie w domu np. zbędnych lub starych materiałów.

Jak po kolei stworzyć ogon:

- Najpierw biorę smycz na klucze i rozcinam koniec. Powinny powstać dwie części. Następnie sklejam obie połówki ze sobą.



Fot. Agnieszka Lipowska

- Jak klej wyschnie owijam matą dla psa wokół smyczy skleając ją co jeden obrót klejem na gorąco.
- Potem usztywniam główkę smyczy.
- Pod koniec mogę przykleić do maty piórka, futro, filc, włóczkę i inne materiały lub dekorację.

Do czego można wykorzystać taki ogon?

Na przykład do zabawy, jako przebranie na imprezę. Można też przypiąć go do kasku np. narciarskiego.

Udanej zabawy!

Natalia Lipowska Vb

„Tajemniczy ogród”

Kilka dni temu byłam na filmie pt. „Tajemniczy ogród”. Film wyreżyserował angielski reżyser Marc Munden czyli autor m.in. „Nad Utopią”, „Skarbem Narodowym” oraz „Znakiem Kaina”. Film ma gatunek dramatu oraz fantastyczny. W Polsce pojawił się 16 października 2020 roku, ale premiera światowa odbyła się 8 lipca 2020 roku. Kraj produkcji to Francja i Wielka Brytania.

Film opisuje jak dziesięcioletnia, osierocona Marry przybywa do domu swojego wuja unikającego ludzi w Yorkshire, lecz nie spodziewa się, że ta podróż zmieni jej życie. Pomimo zakazów dziewczynka zagłębia się w tajemnice posiadłości. Zaprzyjaźnia się z miejscowymi chłopcami Colinem i Dickonem oraz uroczym bezpańskim psem.



Źródło: Internet



Źródło: Internet

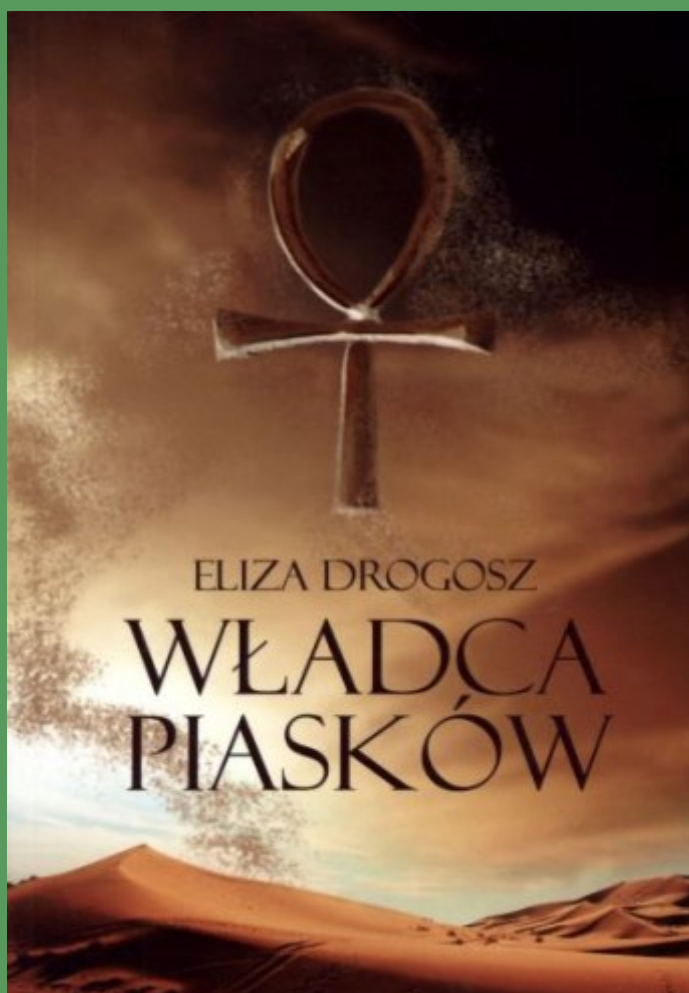
Ten film nie jest moim faworytem, ale to nie znaczy, że nie mogę go polecić. Jest on stworzony dla dzieci. Dużo w nim magii, kolorów. Dla młodzieży, czyli 13-latków i wyżej proponuję coś innego.

Basia Czernuszyn Villa



„Władca piasków”

Ostatnio przeczytałam ciekawą książkę Elizy Drogosz „Władca piasków”. Jest to pierwsza część serii „Księgi Ankh”. Opowiada ona o dziewczynie o imieniu Sonia, która wraz z rodziną mieszka w Krakowie. W czasie wakacji otrzymała propozycję obozu w Egipcie. Nie podejrzewała jak jej życie zmieni się w ciągu tych kilku miesięcy.



Źródło: Internet

Lila- młodsza siostra Soni- łamie nogę, w wyniku czego dziewczyna może pojechać na obóz lub zostać w domu. Po przylocie do Egiptu poznaje Estere, której ro-

dzice są archeologami. Dziewczyna przyznaje się Soni do tego, że знаła Brianta de Ramena - nastoletniego mordercę, który rzekomo podpalił dom rodzinny. Po przyjeździe do ośrodka wczasowego grupę wita Jean Mandara - organizator obozu. Następnego dnia grupa wybiera patrona wśród egipskich bogów. Zostaje nim Ra. Kolejnego dnia zostaje zorganizowana gra terenowa. Sonia, Oliver i Amanda wygrywają niezwykłą konkurencję. Okazuje się, że wszystko zostało wymyślone, aby wyjawic umiejętności uczestników. Po kilkunastu dniach Sonia dowiaduje się, że większość osób obecnych na obozie to odrodzeni egipscy bogowie. Jean Mandara ma zamiar zjednoczyć bogów i stanąć na ich czele, a ze zwykłych ludzi zrobić marionetki. Jednak nie wszyscy bogowie dadzą się oamicić.

Czy Soni uda się uciec przed bogami? Czy dziewczyna odkryje prawdziwą tożsamość Olivera i się z nią pogodzi? Aby poznać odpowiedzi na te pytania przeczytaj książkę pt. „Władca Piasków”.

Moim zdaniem książka jest warta uwagi, ponieważ następuje tam dużo zwrotów akcji i można bliżej poznać mitologię egipską. W ostatnim czasie wyszła również czwarta część serii.

Anna Zaleska VIa

Wywiad z wicedyrektorem Departamentu Planowania i Analiz Banku

W pewien poniedziałkowy wieczór spotkałem się z moim tatą, który jest dyrektorem departamentu planowania i analiz, aby dowiedzieć się czy warto w przyszłości zostać bankowcem...

- Czy zawód wicedyrektora departamentu Planowania i Analiz jest trudny?

- Wicedyrektor departamentu to jest tylko sprawowana funkcja. Ja wykonuję zawód kontrolera finansowego, jestem głównym planistą to jest mój zawód. Nie jest trudny, ale jest specyficzny.

- Co Pana zmotywowało aby pracować na stanowisku wicedyrektora departamentu?

- Pracuję w tym banku już 11 lat i w tym czasie awansowałem na wicedyrektora departamentu. Praca na tym stanowisku jest ciekawa i odpowiedzialna.

- Czy był kiedyś napad hakerów na Pana bank?

- Nic mi o tym nie wiadomo.

- Czy każdy dzień w banku jest identyczny?

- Pewnie tak jak w każdej pracy nie jest identyczny. Każdego dnia są inne zadania, wyzwania. Trzeba robić inne rzeczy.

- Czy praca w statystykach i tzw. papierkowej robocie jest ciekawa?

- Statystyki są bardzo ciekawe, a papierkowej roboty już nie ma wszystko robi się za pomocą komputera.

- Co Pan lubi robić w wolnym czasie?

- W wolnym czasie lubię zajmować się pielęgnacją trawnika oraz uprawiać ekologiczne warzywa. Lubię też biegać.



Fot. Anna Pluta

- Czy Pan zawsze chciał być bankowcem?

- Nie nigdy nie chciałem być bankowcem wcześniej chciałem być chemikiem, dlatego skończyłem studia chemiczne... technologie chemiczną i tak się stało że zostałem bankowcem.

- Dziękuję za rozmowę.

Radosław Pluta Va

Niezwykli mężczyźni

Chcielibyśmy przedstawić Wam nowy w naszej gazetce cykl, pt. „Niezwykli mężczyźni”. Przeczytacie tu o przedstawicielach płci męskiej, którzy pozostawili po sobie jakiś znak w historii. Mamy nadzieję, że przypadnie Wam do gustu!

Charles Fourier urodził się w roku 1772 roku, zmarł w 1837. Po śmierci ojca miał wystarczająco dużo majątku, by opuścić dom i podróżować po Europie. Ucieszyło go to, że może wyjechać, bo był filozofem, więc tylko pisał i myślał - im więcej zobaczył, tym więcej miał przemyśleń.

Celem takiej wyprawy była zmiana świata na lepsze – dla każdego, kto na nich żyje. Kiedy mężczyzna przejeżdżał dróżką przez Francję wymyślił, że trzeba lepiej traktować kobiety, które dwieście lat temu były traktowane bardzo źle. Nie mogły chodzić do pracy, głosować w wyborach a nawet nie mogły posiadać majątku! Zajmowały się dziećmi, gotowały oraz sprzątały.

Charles twierdził, że to niesprawiedliwe. Uważał, że ludzie powinni mieć równe prawa i możliwości niezależnie od płci.

Nie był może pierwszą osobą, która tak myślała, ale on stworzył termin, który funkcjonuje do dziś, czyli „feminizm”. Podążając za wikipedią jest to „ideologia, kierunek polityczny, ruch społeczny związany z równouprawnieniem kobiet.”



Źródło: Internet

Derek Redmond urodził się w roku 1965. W 1992 odbywały się Igrzyska olimpijskie w Barcelonie. Derek rozgrzewa się przed biegiem na 400 m. Wygrana na igrzyskach to jego marzenie, którym dzielił się ze swoim tatą od wielu lat. Miał szansę ją spełnić.

„Na miejsca...”- rozbrzmiewa głos.

Niezwykli mężczyźni

Derek już zajął pozycję.

„Gotowi...”

Serce mężczyzny wali jak młot.

„Start!”

I ruszyli. Biegli w bardzo szybkim tempie. Derek czuje się pewnie. Wygrał już dwa pierwsze wyścigi. Ten też może wygrać. Na ostatnich igrzyskach miał kontuzję, ale teraz jest sprawniejszy niż kiedykolwiek wcześniej.

Nagle czuje ostry ból, jakby ktoś go



Źródło: Internet

ugodził nożem. Mężczyzna upada na ziemię w bólu.

„Nie...” - pomyślał - „To nie może być prawda!”

Nagle przyjeżdżają lekarze, ale Derek podciąga się i biegnie dalej.

„Masz poważną kontuzję! - krzyczą - Zatrzymaj się!”

Derek ich ignoruje i biegnie. Nagle przybiega jego tata i mówi:

„Derek nie musisz tego robić”

„Wiem - odpowiada jego syn - ale chcę skończyć ten wyścig. Pomóż mi”.

Derek opiera rękę na barkach ojca i docierają do mety może ostatni, ale jednak.

Kajetan Godzina VIb



Źródło: Internet

Niezwykłe kobiety

Tym razem chcę Wam przedstawić kobiety, które BBC uznało za najbardziej wpływowe na świecie. Opublikowano listę, na której znalazło się 100 nazwisk wpływowych kobiet. Wybrałam te, których historie wydały mi się najciekawsze.

Na początek przedstawię Wam Margaret Thatcher. Była ona premierem Wielkiej Brytanii przez jedenaście lat. Objęła to stanowisko jako pierwsza kobieta w historii Zjednoczonego Królestwa. Była nazywana *Żelazną Damą*, ponieważ była nieprzejeżdżalna. Wyprowadziła kraj z kryzysu gospodarczego, doprowadziła do zwycięstwa w wojnie o Falklandy. Nie uznawała kompromisu i prowadziła twardą politykę. Bez wątpienia odegrała dużą rolę w historii.



Źródło: Internet

Kolejna kobieta, o której napiszę również jest związana z Wielką Brytanią. Chodzi tu o Dianę, księżną Walii. Diana była żoną księcia Karola. Była ona bardzo zaangażowana w działalność dobroczynną i charytatywną. Diana nie bała się okazywać publicznie swoich uczuć i żyła według własnych zasad nawet pomimo tego, że

obowiązywała ją dworska etykieta. Potrafiła okazać serce poddanym i za to kochano ją najbardziej. Z tego powodu nazywano ją *królową ludzkich serc*.

Kolejną kobietą, z której historią warto się zapoznać jest Emmeline Pankhurst. Była ona działaczką społeczną, założycielką brytyjskiego ruchu sufrażystek oraz działaczką na rzecz przyznania kobietom praw wyborczych. W czasie I wojny światowej zachęcała Brytyjki do wstąpienia do sił zbrojnych. Wielokrotnie była aresztowana za działania przeciwko politykom przeciwnym nadaniu kobietom praw do głosowania. Jej działania przyczyniły się do tego, że kobietom w końcu dano prawo do głosowania.

Antonina Biernat Villa



Źródło: Internet

Gruzja

Tym razem chcę Wam opowiedzieć o Gruzji- nie- zwykłym miejscu na świecie, którego kultura nie każdemu jest znana. Gruzja oprócz bogatej historii jest też krajem wartościowym pod względem krajobrazów.

Gruzja leży nad Morzem Czarnym. Na północy znajdują się góry Duży

Kaukaz, a na południu góry Mały Kaukaz. Jest to kraj w 80% górzysty. Jednymi z najciekawszych atrakcji turystycznych są Upliscyche i Wardzia, czyli starożytne skalne miasta. Z

pewnością odwiedzić trzeba także Kutaisi, czyli dawną stolicą Imperium Abchaskiego. Znajdują się w niej Katedra Bagrata oraz Monastyr Gelati. Kolejnym wartym zobaczenia miastem jest Tbilisi. Można w nim zobaczyć piękną starówkę, nad którą góruje twierdza Narikala z III wieku. Ciekawym miejscem jest także forteca Ksani oraz park narodowy Waszlowni. Na pewno jednym z powodów, dla których ludzie udają się do Gruzji jest gościnność jej mieszkańców. Ludzie są tam bardzo pogodni i z chęcią zapraszają na supry, czyli tradycyjne uczty. Ludzie i otoczenie sprawiają wrażenie jakby czas się tam zatrzymał.

Antonina Biernat Villa

Przylądek Horn

Żeglarski Everest- tak mówią o nim ludzie związani z morzem. Jego opłynięcie to ukoronowanie marzeń każdego żeglarza. *Cabo de Hornos* to skalisty przylądek leżący w archipelagu Ziemi Ognistej. Jest najdalej wysuniętym na południe fragmentem Ameryki Południowej. Jest on granicą Oceanu Spokojnego i Atlantyckiego. Kiedyś każdy żeglarz, który chciał wypłynąć z jednego z tych oceanów na drugi musiał pokonać Horn. Po otworzeniu Kanału Panamskiego, *Cabo de Hornos* przestał mieć duże znaczenie dla transportu morskiego. Ze względu na bardzo silne wiatry, które występują w okolicach przylądka, żeglowanie tam jest bardzo utrudnione. Wielu marynarzy nie przyżyło opłynięcia Hornu. Fale na

wodach okalających przylądek dochodzą do 25 metrów. Średnio przez trzy dni w miesiącu szaleje tam huragan. Przez 21- 26 dni w miesiącu niebo jest silnie zachmurzone. Nie są to odpowiednie warunki dla nawigatorów. Przy dużym zachmurzeniu ciężko jest wyznaczyć kurs. Czasem pomyłka o kilka mil może spowodować, że dla statku nie będzie ratunku. Dodatkowym utrudnieniem są góry lodowe, które spotykają się na południe i na wschód od Hornu.

Swoją nazwę przylądek zawdzięcza człowiekowi, który go odkrył. Wil-

lem Schouten nadał mu imię na cześć miasta, z którego pochodził, czyli miejscowości Hoorn.

Przylądek Horn został opłynięty przez „Dar Pomorza”, kiedy kapitanem tego statku był Konstanty Maciejewicz (jeden z najmłodszych kapitanów w dziejach polskiej żeglugi morskiej). Trzydzieści sześć lat później Krzysztof Baranowski opłynął samotnie Horn. Płynął wtedy jachtem „Polonez”.

Antonina Biernat VIIIa

Wywiad z Panią Liwią Pawłowską

prezenterką, aktorką i piosenkarką

Pewnego listopadowego popołudnia, w formie zdalnej przeprowadziłam wywiad z Panią Liwią Pawłowską – aktorką, piosenkarką i prezenterką. Z wiadomych przyczyn (pandemia Covid-19) niestety nie mogliśmy się spotkać w tzw. „realu”. Mam nadzieję, że mój wywiad Was zainteresuje.

- Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

- Nazywam się Liwia Pawłowska. Jestem wokalistką, aktorką, prezenterką, absolwentką Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku, Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie i UJ na Wydziale Filozofii.



Źródło: Instagram

- Jak zaczęła się Pani przygoda z teatrem?

- Rozpoczęła się w 2003 r. kiedy miałam przyjemność zaśpiewać w zespole wokalnym w musicalu „Koty” Andrew Llyoda Webbera.

- Woli Pani występować na deskach teatru czy na planie filmowym?

- Ciężko dokonać takiego wyboru, bo to dwa nieporównywalne światy. Występ na scenie teatralnej niesie ze sobą szereg

emocji „tu i teraz”, możemy poczuć więź jaka buduje się pomiędzy aktorem, a widzownią. W filmie tego nie ma, ale oko kamery jest bardziej wrażliwe, widzi niuanse, które w teatrze mogłyby umknąć. Zupełnie inaczej gra się w teatrze, a inaczej w filmie, czasem trudno płynnie przejść ze sceny teatralnej na plan filmowy, ale bardzo podobają mi się tego typu trudności.

- Kim chciała zostać Pani w dzieciństwie?

Zawsze chciałam być piosenkarką. Odkąd pamiętam urządzałam koncerty przy okazji wszelkich możliwych imprez rodzinnych. Brałam udział w festiwalach, konkursach, uwielbiałam to i postanowiłam sobie, że postaram się pokierować moim życiem tak, aby wykonywać ukochany zawód. Jestem ogromnie wdzięczna losowi, że tak się stało. Choć mając trzy latka byłam zafascynowana pracą Zakładu Oczyszczania Miasta i perspektywa pracy w tym zawodzie też mnie bardzo interesowała...(śmiej)

- Wiemy, że wykonuje Pani kilka zawodów, który jest Pani najbliższy, w którym się Pani najbardziej realizuje?

Wywiad z Panią Liwią Pawłowską

prezenterką, aktorką i piosenkarką ...cd

- W tym momencie mogę powiedzieć, że zarówno praca w charakterze wokalistki, jak i aktorki sprawia mi tyle samo frajdy, oczywiście najlepiej kiedy mogę pogodzić jedno i drugie. Takie projekty dają mi największą satysfakcję.

- Który z występów zapadł Pani w pamięć najbardziej i dlaczego?

- Pierwszy występ w Sali Kongresowej w Warszawie. Wtedy ta sala wydawała mi się gigantyczna. Kiedy stanęłam na niej drugi raz w życiu po upływie 14 lat prowadząc jeden z koncertów okazało się, że chociaż jestem dużo starsza i patrzę z odległej perspektywy, to ta scena nadal robi na mnie piorunujące wrażenie. Kolejny taki moment to teledysk, który był na liście przebojów TV Polsat, wtedy wyczekiwałam godzinami przed telewizorem, żeby uchwycić moment, kiedy to miałby pojawić się w programie.

- Czy sprawia Pani trudność połączenie życia prywatnego z zawodowym?

- Nie. Jeśli praca sprawia przyjemność i jest realizacją pasji, to tylko wzbogaca nasze życie prywatne i sprawia, że jest jeszcze więcej tematów do rozmów i dzielenia się swoimi przeżyciami. Fakt, że jest to zawód, który bywa nieprzewidywalny, trudno coś zaplanować, na coś się umówić czy wziąć po prostu urlop, bo zawsze może w

tym czasie wyskoczyć jakieś zobowiązanie zawodowe, z którego nie chciałoby się rezygnować. Odpukać do tej pory udaje mi się to łączyć.

- Jaki jest Pani największy sukces zawodowy?

- Najbardziej cenię sobie monodramat „Jedwabny Sznur” Wiesławy Sujkowskiej, w której wcieliłam się w postać Wierzy Gran. To piękna i tragiczna zarazem historia, której przekazanie było dla mnie bardzo ważne, ale było też sporym wyzwaniem artystycznym. W kategorii sukcesu plasuje też balet „Lamalia”, w którym nie występowałam, ale napisałam jego libretto. Swoją premierę balet miał w Teatrze Wielkim w Łodzi. Inny taki punkt w karierze, choć bardziej komercyjny, to wygrana w castingu na prezentera stacji MTV Polska.



Źródło: Instagram

Wywiad z Panią Liwią Pawłowską

prezenterką, aktorką i piosenkarką ...cd



Źródło: Instagram

- Czy przeżyła Pani jakąś porażkę zawodową?

- Z pewnością, może nie tyle porażkę, ale potknięcie, na szczęście nie pamiętam o takich sytuacjach, szybko je wymazuję, zbieram się i idę do przodu.

- Jakie jest Pani hobby?

- Snowboard, zima mogłaby dla mnie trwać cały rok.

- Czy często Pani podróżuje i jaki jest Pani ulubiony kierunek podróży?

- Pochodzę z Bielska Białej, więc nic mnie tak nie napędza do działania jak góry. Dają mi poczucie wolności, doświadczenie świata w szerszym wymiarze, góry uczą pokory

i dystansu do spraw, którymi się czasami niepotrzebnie przejmujemy, a tak naprawdę nie mają one większego znaczenia.

- Jakie ma Pani plany i marzenia na przyszłość?

- Nie mogę zdradzić, żeby nie zapeszyć.

- Co chciałaby Pani powiedzieć młodym osobom, uczniom szkoły podstawowej, którzy marzą o karierze artystycznej. Jakie rady na przyszłość mogłaby im Pani przekazać?

- Bądźcie cierpliwi, konsekwentni, sukces artystyczny to kilka procent talentu, ale przede wszystkim ciężka praca i nieustanne uczenie się, udoskonalanie swoich umiejętności.

- Jakie jest Pani motto życiowe?

- Imperatyw kategoryczny Immanuela Kanta „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”. Słowa te oznaczają, że zanim coś zrobimy powinniśmy zastanowić się czy chcielibyśmy, aby inni zrobili to samo nam...

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja również dziękuję.

Zuzanna Ziubińska VIIa

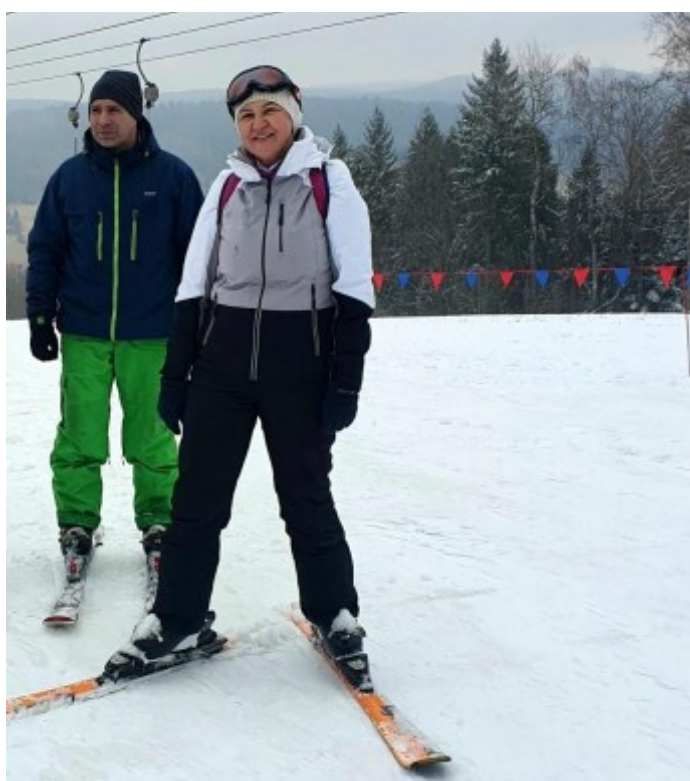
Wywiad z naszą nauczycielką Panią Magdaleną Radziszewską

-Dzień dobry.

-Witam.

-Co skłoniło Panią, żeby zostać nauczycielem języka angielskiego?

- Zdobyłam wykształcenie w tym kierunku, więc było to dosyć naturalne, że zaczęłam uczyć tego języka, choć nie od razu. Zanim trafiłam do szkoły pracowałam też w prywatnych firmach, ale nie podobał mi się charakter tamtej pracy.



Źródło: archiwum prywatne

-Skąd zainteresowanie językiem angielskim?

-Zawsze lubiłam się uczyć języka angielskiego, chyba byłam w tym dobra, przychodziło mi to z łatwością, imponował mi

fakt, że po jakimś czasie zaczęłam rozumieć fragmenty piosenek i filmów. Potem, chciałam sama rozumieć coraz więcej i tak to się zaczęło.

-Co najbardziej lubi Pani w swoim zawodzie?

-Najbardziej lubię moich uczniów. Każdy jest wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, to wielka przygoda towarzyszyć Wam w dorastaniu, rozwijaniu swoich umiejętności językowych. Niezapomniane chwile to te np.: kiedy jakiś słaby uczeń wykona samodzielnie jakieś zadanie. Cudownie jest wtedy patrzeć jak się cieszy swoim sukcesem, jest z siebie zadowolony. Myślę wtedy, że mam w tym swój udział i to dodaje mi skrzydeł.

-Kiedy Pani zaczęła się uczyć języka angielskiego?

-To było już 25 lat temu. Myślałam, że to tylko na chwilę, ale okazało się, że trochę mi się przedłużyła ta chwila...

-Jakie studia trzeba ukończyć aby zostać nauczycielem j. angielskiego?

-Anglistykę, oczywiście.

-Czy lubi Pani pracę z uczniami?

- Bardzo lubię, z Wami nigdy nie można się nudzić..... Każdy dzień przynosi nowe sytuacje, reakcje, problemy i radości. Uwiel-

Wywiad z naszą nauczycielką Panią Magdaleną Radziszewską ...cd



Źródło: archiwum prywatne

biam jak się porządnie przygotowujecie do lekcji , rozwijacie się i robicie postępy. Kiedy trafia się ktoś, kto nie chce się rozwijać, to szukam sposobu jakby to zrobić żeby coś chciał, chociaż trochę chciał. Uczniowie ciągle dostarczają mi wiele wyzwań. Dzięki nim, moja praca nigdy nie jest monotonna i nudna .

-Czy traktuje Pani nauczanie języka angielskiego jako pasję czy pracę?

- Zdecydowanie to jest pasja, zresztą sam język angielski też jest fascynujący. Za pomocą prostych konstrukcji można porozumieć się z każdym człowiekiem na całym świecie. Twierdzę, że dla każdego angielski jest do nauczenia, na poziomie prostej komunikacji językowej.

-Jak według Pani powinna przebiegać idealna lekcja?

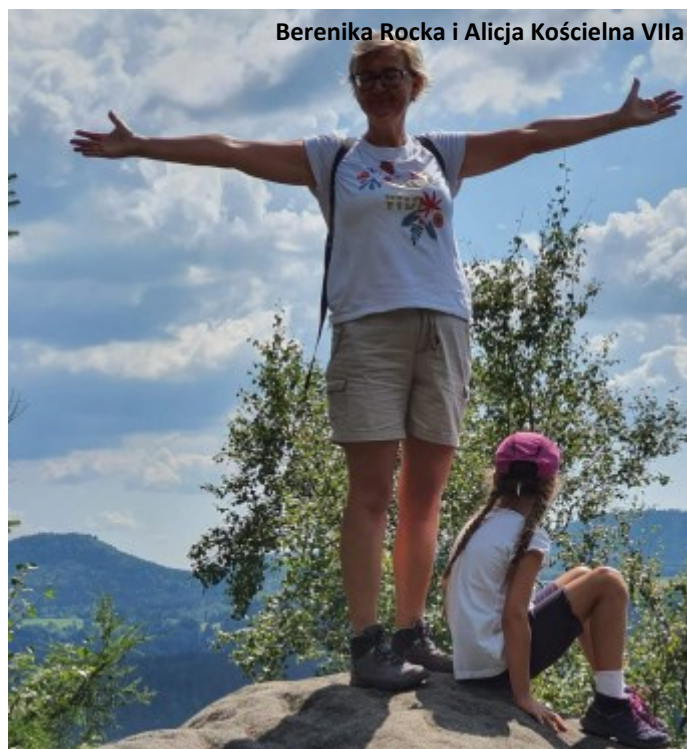
- Przede wszystkim powinna zawierać dużo różnorodnych zadań językowych dla uczniów, języka uczymy się dzięki jego używaniu. Na lekcji powinni w większości mówić, czytać i pisać uczniowie, nie nauczyciel, dlatego ciągle Was pytam. Uwierzcie to dla Waszego dobra.

-Jakie są Pani inne zainteresowania?

- Lubię czytać, podróżować, odkrywać nowe miejsca, chodzić po górach, pływać.

-Dziękuję za poświęcony czas i życzymy wytrwałości w pracy!

- Dziękuję.



Źródło: archiwum prywatne



Śmieszki i heheszki w wydaniu świątecznym

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Przyjaciół pyta Janusza:

- Jak minęły święta?
- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.
- Jakie?
- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Spotykają się dwaj przyjaciele tuż przed Bożym Narodzeniem.

- Kupiłeś już coś pod choinkę? - pyta jeden.
- Tak, stojak - odpowiada drugi.

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

- Puk, puk!

- Kto tam?

- Merry.

- Jaka Merry?

- Merry Christmas!

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia.

- Bo nie mogę się obudzić na czas...

- Nie masz budzika?

- Mam, ale on zawsze dzwoni wtedy, kiedy ja jeszcze śpię.

Na lekcji Jasio pyta panią od biologii.

- Proszę powiedzieć, co to takiego: ma sześć nóg i wyłupiaste czarne oczy?

- Nie wiem....

- Ja też nie wiem, ale to coś chodzi pani po ramieniu!

Jaki kraj takie super auta... Czyli o Polonezie 1500

F-S-O polonez 1500 to samochód osobowy o którym panuje powszechna opinia że jest polski, ale to nieprawda. Ma zawieszenie płytę podłogową i silnik fiata 125p, który był niczym innym jak włoskim autem sprzedawanym w pod nieco inną nazwą i z drobnymi zmianami. Nadwozie zaprojektował najbardziej znany projektant



Źródło: Internet

samochodowy oraz właściciel i założyciel Pininfariny czyli firmy projektującej nadwozia i wnętrza samochodów jakim jest Giorgetto Giugiaro (czyt: Dziordżietto Dżjudżaro), ale jest on Włochem, czyli nadwozie też nie jest polskie, zatem zostaje nam tylko wnętrze.

Rzadko można usłyszeć kogoś kto mówi Poprawną nazwę Polonez 1500, a raczej mówi się „Borewicz” albo „Polonez Bore-

wicz”, dlaczego? Ponieważ samochód ten jest znany z tego że był samochodem agenta Borowskiego w polskim serialu „07 zgłoś się”. Przypomina wam coś ten tytuł? Tak anglicy mieli serię filmów o Jamesie Bondzie, a James Bond jeździł astonem martinem db6, stąd też tytuł tego artykułu. Więcej o astonie martinie Jamesa Bonda i innych samochodach filmowych dowiedziecie się w następnym wydaniu mojej serii artykułów o kultowych pojazdach.

Ferrari z Żerania, czyli słynny „Stratopolonez”

W zasadzie to nie Ferrari, a Lancia z Żerania (choć też po części Ferrari), lecz dlaczego? Już tłumaczę. Mianowicie polski F-S-O Polonez odnosił nie lada sukcesy w rajdach, więc postanowiono zrobić specjalnego Poloneza, aby mógł startować w wyższych klasach samochodów. Tak też narodził się polonez z silnikiem od Lancii stratos umieszczonym centralnie (stąd też nazwa stratopolonez) oraz chłodnicą od polskiej ciężarówki STAR (ponieważ była bardziej wydajna dlatego, że miała za zadanie chłodzić większy silnik). Ale dlaczego w tytule napisałem że to Ferrari? Silnik lancii był również umieszczany w ferrari, a to czy to silnik lancii umieszczany w ferrari czy na odwrót jest już kwestią sporną. Jedni

...kontynuacja

mówią, że to silnik Lancii drudzy, że Ferrari, ale na dzień dzisiejszy nie ma za dużej różnicy, ponieważ zarówno lancia jak i ferrari to własności koncernu fiat. Miał on również poszerzone tylne koła, aby nim tak nie rzucało, lecz nie była to konstrukcja idealna. Nikomu chyba nie muszę mówić, że nie jestem fanem konstrukcji



Źródło: Internet

z F-S-O i teraz znowu utwierdzam się w tym zdaniu ponieważ Stratopolnez był robiony „na oko” i jego pierwsza jazda nie była próbą, a wyścigiem w rajdzie, bez prób bez obliczeń bez niczego, ale Strato-polonez to jedna z konstrukcji F-S-O, których jestem fanem (a jest takich mało), ponieważ mimo, że był tak nadsterowny i ciężki do prowadzenia, że podczas pierwszego rajdu pięć razy przekoziołkował i obrócił się dookoła to ostatecznie wygrał ten rajd.

Wojciech Majunka VIIIc

Legenda driftu czyli Nissan Skyline R34

Nissan skyline jest znany na całym świecie, a model R34 to chyba najbardziej kultowy ze wszystkich w gamie modeli skyline. Bardzo często jest on wykorzystywany do driftu czego przykładem jest że znany polski nastoletni drifter Jaś Borawski jest posiadaczem tego samochodu. Prowadzący programu wheeler dealers (fani czterech kółek) zajmujący się zakupem zabawkowych aut naprawą ich oraz sprzedażą z zyskiem, kupili nissana skyline'a r34 przystosowali go do driftu i rzecz jasna sprzedali. No dobrze ale co z innymi zastosowaniami? Samochód ten jest również wykorzystywany czasem w wyścigach, a bardzo często również w Japonii w dość niestandardowy sposób, a mianowicie są one nielegalnie tuningowane oraz w nocy na ulicach japońskich miast właściciele samochodów, które są tuningowane wyjeżdżają spotykać się, ścigać i pokazywać swoje samochody.

Wojciech Majunka VIIIc



Źródło: Internet

Mikołajki w naszej szkole

**Merry Christmas! Feliz Navidad!
Buon Natale! Frohe Weihnachten!
Wesołych świąt!**

Pomimo trudnej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy, staramy się, aby ten rok również był warty zapamiętania. Samorząd szkolny prężnie działa. Podczas zdalnego nauczania udało nam się zorganizować Mikołajki. 7 grudnia ogłosiliśmy Dniem Czapki Świętego Mikołaja. Każda osoba, która pokazała się w kamerze, mając na sobie czapkę Mikołaja, była zwolniona z odpowiedzi ustnej i pracy domowej. Gratulujemy wszystkim dumnym posiadaczom czapek, którym się one w tym roku przysłużyły i zachęcamy pozostałych do wzięcia udziału w naszych zabawach!

Kinga Olszak VIIIa



Fot. Aneta Ćwiek

Uwaga uwaga!!!

Samorząd szkolny razem z Panią Magdaleną Wachowiak organizują Konkurs na Najciekawszą Kartkę Świąteczną. Musi to być praca plastyczna, ale może być wykonana dowolną techniką. Zdjęcie swojej kartki należy wysłać na adres mailowy: konkurs20201@wp.pl w terminie do 28 grudnia br. Będą one oceniane przez naszych nauczycieli. Liczymy na wasz udział oraz na kreatywność!!!

Przypominamy też o konkursie na bożonarodzeniową piosenkę po angielsku! Z każdej klasy może wziąć w nim udział dwóch reprezentantów. Plik z nagraniem przesyłamy do 21 grudnia, ale jest też możliwość wystąpienia na wizji w dniu konkursu, czyli 22 grudnia. Więcej informacji na stronie internetowej naszej szkoły!

Kinga Olszak VIIIa





Czym zastąpić cukier?

- ☐ Surowy miód (RAW) - najcenniejsza substancja słodząca.
- ☐ Stewia - do słodzenia można wykorzystać liście świeże, suszone i sproszkowane. W niektórych sklepach dostępne są także tabletki i płyny ze stewii.
- ☐ Ksylitol - niskokaloryczny cukier wytwarzany z kory brzozy. Ma 10-krotnie niższy indeks glikemiczny (IG=8), dzięki czemu nie powoduje nagłych wyrzutów insuliny do krwiobiegu.
- ☐ Syrop klonowy - pozyskuje się z soku z pni klonów poprzez odparowanie wody.
- ☐ Syrop z brązowego ryżu - składa się z glukozy, maltozy i maltotriozy.
- ☐ Melasa - produkt uboczny przy produkcji cukru, który występuje w postaci ciemnobrązowego syropu o zawartości ok. 40-50% sacharozy.

Do słodzenia niektórych dań, zamiast cukru, możemy wykorzystać owoce:

- ☐ Banany - do koktajli owocowych z jogurtem naturalnym lub mlekiem, ciasteczek owsianych bez mąki i cukru, ciast i owsianki.

- ☐ Suszone owoce - np. Rodzynki, śliwki, morele, figi - dodatek do śniadaniowej owsianki lub jaglanki, jogurtu naturalnego, do ciast i ciasteczek, omletu na słodko, sałatek.

- ☐ Ananas - do koktajli, twarożku.

Marta Zaleska Va

Marchew

Składniki zawarte w marchwi wpływają na zdrowie oczu, skóry, włosów i paznokci. W marchwi znajdziemy bowiem witaminy: A, B1, B2, B3, B6, C, E, H, K, wapń, żelazo, miedź, fosfor oraz pektyny. Ciekawostką jest fakt, że w Portugalii z marchewki robi się dżemy i jest tam ona uznawana za owoc. Wielką zaletą marchwi jest bardzo duża ilość beta-karotenu - silnego przeciwutleniacza.

Marta Zaleska Va

Kącik poezji

„Ubieranie choinki”

Stoi piękna choinka,
Ubiera ją cudna dziewczynka.
Najpierw zawiesza światełka,
To taka pierwsza cegiełka.
Później nakłada łańcuchy,
To takie błyszczące duchy.
Następnie przychodzi czas bombek,
Takich jak piękny jarząbek.
Na koniec zakłada gwiazdkę,
Taką wspaniałą, rozgwiazdkę.
Dziewczynka zapala światełka,
i piękna jest jej jodełka.

Antonina Biernat VIIIa

„Nasze święta”

Znów przyszedł święta,
Zima zmarznięta.
Śnieg leży,
a Mikołaj bieży.
Zielona choinka,
i piękna śnieżynka.
Znów przyjedzie rodzinka,
Będzie szczęśliwa minka.
Wybije piękny czas,
Kolędy zaśpiewa bas.
Ta mroźna zima,
Jak śmieszna godzina.
Zabłyśnie pierwsza gwiazdka,
Ptaszki uwiją gniazdka.
Później Adwent przeminie,
a my udamy się ku lepszej godzinie.

Antonina Biernat VIIIa

A co tam słysząc u naszych sportowców?

W czasie kwarantanny, kiedy nie chodzimy do szkoły, wiąż możemy uprawiać sport. Niektóre osoby z naszej szkoły trenują w różnych klubach i rozwijają swoje umiejętności. Ćwiczą siatkówkę, koszy-



Źródło: Facebook

kówkę, lekkoatletykę itd. Jak już niektórzy wiedzą z wcześniejszych wydań gazetki, ja chodzę na siatkówkę do klubu UKS „BETA BŁONIE”. W pierwszym tygodniu nauczania zdalnego treningi się nie odbywały, ale gdy tylko trener dostał na nie zgodę, od razu zabrał się do pracy, abyśmy jak najlepiej wypadły na najbliższym turnieju. Właśnie, turnieju! Tak, zawody się odbywają, choć

w odpowiednim reżimie sanitarnym. Na hali są tylko zawodnicy, trenerzy i sędziowie, zaś rodzice i kibice, niestety nie mają tam wstępu. W tym tygodniu również mamy turniej. Bardzo brakuje nam wsparcia i okrzyków z widowni, ale mam nadzieję, że mimo to, uda nam się wygrać! Ćwiczymy pełną parą!

Amelia Ostrowska VIIIa

Kwarantanna to czas, w którym przede wszystkim powinniśmy o siebie dbać. Jednym ze sposobów prowadzenia zdrowego trybu życia i budowania odporności jest uprawianie sportu. W tych trudnych chwilach sama postanowiłam dobrze wykorzystać wolny czas i zapisałam się do koszykarskiego klubu w Grodzisku. Treningi są pięć razy w tygodniu, po dwie godziny. Weekendy natomiast są przeznaczone na mecze i turnieje, po których zawsze czeka na nas mała nagroda. Niestety z powodów sanitarnych na halach nie mogą przebywać kibice i nasi rodzice bardzo nad tym ubolewają. Na szczęście trenerzy zorganizowali wszystko tak, aby mecze można było oglądać online.

Czas spędzony na satysfakcjonującej, ciężkiej pracy i w miłym towarzystwie, to coś co przyda się każdemu. Można poznać dużo interesujących osób

A co tam słysząc u naszych sportowców?



w różnym wieku i na chwilę odciąć się od rzeczywistości. Spróbujcie umilić sobie okres nauczania zdalnego, realizując marzenie z dzieciństwa, by zostać siatkarką, biegaczką lub chociaż wyjdźcie na krótki spacer! Oczywiście dopiero po godzinie szesnastej ;)

Katarzyna Pniewska VIIIa

Podjmując trud, jakim jest bycie sportowcem, musimy zdawać sobie sprawę, że wiąże się to z regularnymi treningami. Wiele osób pomimo ciężkiej sytuacji, panującej w naszym kraju, nie zrezygnowała z nich. Oczywiście, są prowadzone z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego.

Bardzo dobrze o tym wiem, ponieważ trenuję lekkoatletykę w klubie „UKS Filipides Teresin”. Spotykamy się dwa razy w tygodniu na świeżym powietrzu i raz na sali gimnastycznej. Rodzice czy opiekuno-

wie nie mogą być z nami w czasie ćwiczeń, by ograniczyć ilość osób. Wyjeżdżamy nawet na zawody. Odbывают się one w różnych miastach. Dwa tygodnie temu miałam przyjemność brać udział w zawodach halowych LDK. Odbываły się one w mieście pierników- Toruniu. Piękna hala zawsze przyciągała tłumy, jednak w dobie pandemii niestety nie mogliśmy cieszyć się liczną widownią. Wstęp mieli tylko zawodnicy i trenerzy. Trybuny były podzielone na województwa. Dodatkowo wszyscy musieli mieć na sobie maseczki. Pomimo wielu zakazów, zawody były bardzo dobrze zorganizowane, a my zdobyliśmy kilka medali. Wyjeżdżaliśmy zadowoleni i gotowi do dalszych trudów związanych z chęcią do ćwiczeń.

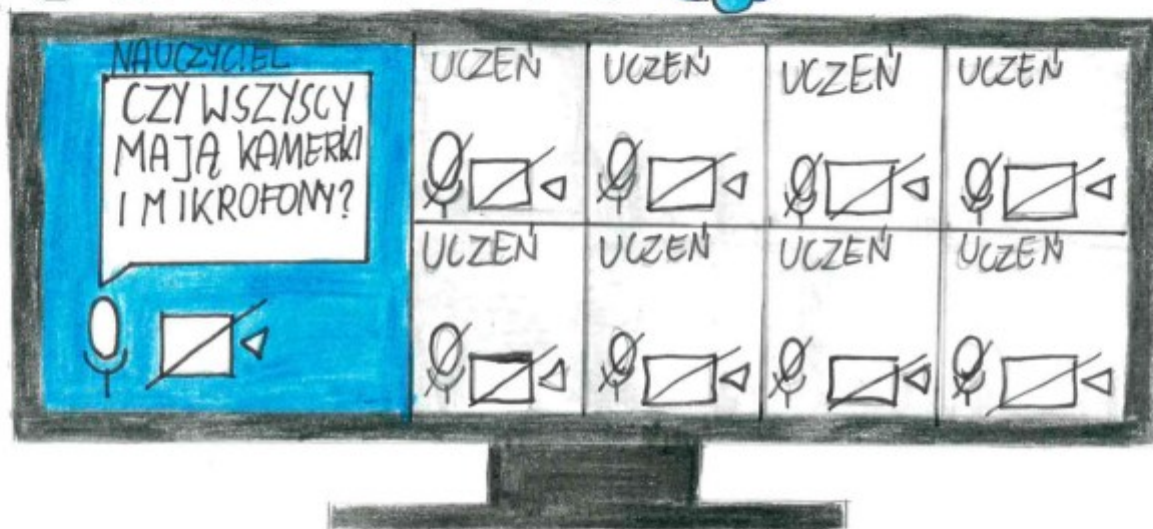
Sport jest bardzo ważny dla naszego zdrowia. Nigdy z niego nie rezygnujcie!

Maja Słowińska VIIIa

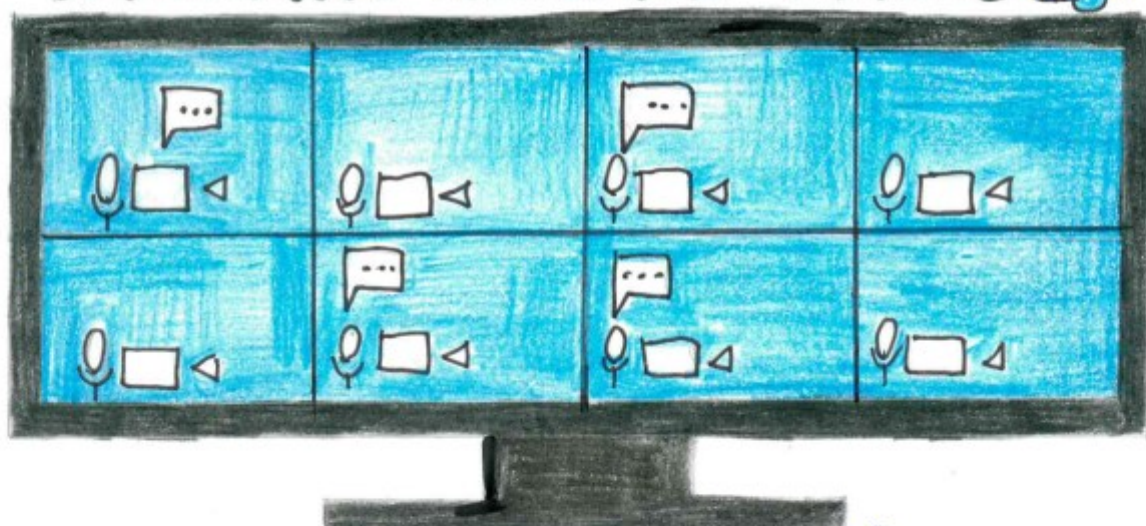


Źródło: Instagram

E-LEKCJA TEAMS



SPOTKANIE KLASOWE TEAMS



Autor: Laura Adamska, VIIc

ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

„Najbardziej niezmiennym i ważnym pytaniem życia jest: Co robisz dla innych?”

Martin Luther King

„Jedynymi ludźmi, którzy nie są w stanie się niczego nauczyć, są ci, którzy nigdy nie popełniają błędów lub są nieświadomi błędów, które popełniają.

Russell L. Ackoff

W NASTĘPNYM NUMERZE

- Ciekawe zawody
- Kolejna dawka poezji
- Wywiad z nauczycielem
- Recenzja książek
- Jak spędziłam/ spędziłem ferie zimowe 2021?
- I wiele wiele więcej

OD REDAKCJI

Liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje. Zapraszamy do współpracy ! Życzymy wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Redaktor naczelny: Antonina Biernat

Zespół redakcyjny: K. Olszak, G. Twaróg, A. Ostrowska, K. Olesiejuk, A. Szypkę, N. Lipowska, B. Czernuszyn, A. Zaleska, R. Pluta, K. Godzina, Z. Ziubińska, B. Rocka, A. Kościelna, M. Zabost, M. Zaleska, K. Pniewska, M. Słowińska, L. Adamska, W. Majunka

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: środa, 14:30-15:15, sala 25